

Wtorek III tygodnia Adwentu
15 grudnia 2020 r.

Wyznanie wiary i modlitwa wiernych

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus mówi, że nigdy nie jest za późno, żeby Mu uwierzyć, naprawić swój błąd – czyli odwrócić się od grzechu, nawrócić – i postępować zgodnie z Jego nauką.

Jak ten drugi syn, który najpierw nie chciał spełnić polecenia ojca, odmówił mu, ale po chwili się zastanowił i zrobił to, o co ojciec poprosił.

Podobnie my – czasem też nam się nie chce zrobić czegoś, czego Pan Jezus od nas oczekuje. Czasem mówimy Jezusowi „nie”. Zawsze jednak możemy się zastanowić i zmienić zdanie. Uwierzyć Panu Jezusowi.

Jego słowa sprawiają, że nawracają się nawet najwięksi grzesznicy, jakimi byli celnicy i nierządnicze.

Pan Jezus zwrócił uwagę arcykapłanom, mądrym, starszym ludziom, że brakuje im wiary. Bo kiedy pojawił się Jan Chrzciciel i wzywał do nawrócenia mówiąc, że Mesjasz jest już blisko, wzywał, by przygotowali się na Jego przyjście – nie uwierzyli mu. Uwierzyli celnicy i nierządnicze, czyli ludzie mniej szanowani, a nawet czasem pogardzani przez innych.

Mało tego, Pan Jezus mówi do arcykapłanów, że nie dość, że nie uwierzyli Janowi od razu, to nawet nie opamiętali się później, nie zmienili zdania.

Można powiedzieć, że dzisiejsza Ewangelia mówi o tym, jak ważna jest wiara.

Trzeba wierzyć w to, czego Pan Jezus naucza. Dobrze się składa, że ta Ewangelia została wyznaczona na dzień, w którym poznając kolejne części Mszy Świętej, docieramy do... wyznania wiary.

Powiedzieliśmy kilka dni temu, że Msza Święta to rozmowa z Panem Bogiem. Najpierw słuchaliśmy słowa Bożego z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, potem samego Pana Jezusa, którego słowa zapisane są w Ewangelii. Potem ksiądz w kazaniu tłumaczył słowo Boże i podpowiadał, jak z niego korzystać na co dzień.

Teraz nasza kolej. Będziemy mówić Panu Bogu, że wierzymy w Niego i we wszystko, co do nas mówi i co nam obiecał.

A tą odpowiedzią jest wyznanie wiary.

Zwróćcie uwagę, że to wyznanie wiary podczas Mszy św. brzmi inaczej niż to, które

odmawiacie w pacierzu albo na przykład na początku modlitwy różańcowej, czy w Koronce do Miłosierdzia Bożego.

Wyznanie wiary odmawiane podczas pacierza nazywa się Składem Apostolskim, a wyznanie wiary na Mszy św. nazywa się wyznaniem nicejsko-konstantynopolitańskim. Wiem, trudne słowo, ale taka nazwa obowiązuje od XVII wieku.

Prawdy wiary w obu wyznaniach są takie same, ale inaczej sformułowane.

Proponuję, byście w domu w książeczce do nabożeństwa odszukali teksty Składu Apostolskiego i wyznania wiary odmawianego w czasie Mszy św. i spróbowali je porównać.

To są bardzo ważne słowa. Dlatego kiedy je wypowiadamy, stoimy.

Wiarę trzeba wyznawać świadomie, nie można bezmyślnie powtarzać z innymi, trzeba się skupić.

W tych słowach potwierdzamy naszą wiarę w to, co Pan Bóg objawił nam o sobie, o swoim Synu Jezusie Chrystusie i o Duchu Świętym. Mówimy, że wierzymy w to, co nam powiedział o naszym zbawieniu i o życiu wiecznym, które nas czeka w niebie.

Mówimy Panu Bogu: „Wierzymy w Ciebie i będziemy czekać na to wszystko, co nam obiecałeś”.

To prawda, że nie jest łatwo żyć tak, jak uczy Pan Jezus. To wymaga wiele wysiłku i nie zawsze sami dajemy radę. Dlatego o pomoc prosimy Pana Boga. On jest wszechmogący i tylko On może nas wesprzeć nawet w najtrudniejszych sprawach.

Jest w czasie Mszy św. taka modlitwa, w której Pana Boga prosimy o pomoc.

Najpierw zawsze modlimy się za cały Kościół – czyli za wszystkich wierzących w Chrystusa na świecie.

Potem za papieża, za biskupów i za wszystkich kapłanów.

A potem w różnych intencjach.

Ostatnia prośba w modlitwie powszechnej albo w modlitwie wiernych, bo tak się ta modlitwa nazywa, jest za nas, którzy w tej Mszy uczestniczymy.

Możemy Pana Boga prosić o wszystko, co jest dobre dla nas czy dla naszych bliskich. Ksiądz albo ktoś wyznaczony czyta głośno te prośby, a wszyscy powtarzają zazwyczaj: „Wysłuchaj nas, Panie”.

Każdy może w ciszy, w swoim sercu, powiedzieć Panu Bogu w tym momencie swoją prośbę.

Modlitwa powszechna, to bardzo ważna modlitwa, bo wszyscy obecni w kościele równocześnie modlą się w tej samej intencji. A Pan Jezus powiedział, że jeśli razem zgodnie będziemy Go o coś prosić, On wysłucha naszą modlitwę.

Modlitwą wiernych kończy się liturgia słowa. O tym, jakie są dalsze części Mszy św. i co one oznaczają, powiemy sobie w następnych dniach.